Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 288. Lwów, Czwartek dnia 21. Grudnia 1922. Rok XL.

PRE[illegible] Miesię[illegible] 2.700 do do[illegible] z prze[illegible] 3.000 państw[illegible] CE[illegible]
120 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Kraków b. Biblioteka Jagiellońska

[illegible]R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Szkoła dojrzałości państwowej.

Fala czynów zbrodniczych, fala niepokoju, fala nienawiści płynie państwem, płynie duszami. Odsłania ugór, wydobywa na wierzch nienawiść. Ludzie, wczoraj jeszcze bliscy sobie i życzliwi, czują się dziś wrogami. Zdawało się nam, że cztery lata państwowego bytu osadziły na psychice zbiorowej i jednostkowej mocny pokład państwowego poczucia, że państwo utrwalone zostało na zewnątrz, w oczach obcych i na wewnątrz, w duszach obywateli. Fala zdradzieckia grozi nam obsunięciem gruntu, który miał stanowić podstawę pod dalszy pomyślny, państwowy rozwój. Czyż mamy biernie przypatrywać się temu, co wokoło nas się dzieje? Czy mamy z założonymi rękoma przypatrywać zbliżającemu się niebezpieczeństwu? Czy nasze oceny, djagnozy, lekarstwa mają nosić wyłącznie partyjny stempel, czy nie mają wypłynąć z głębi duszy, zatroskanej o całość, doszukującej się prawdy, spoglądającej we wnętrze swego sumienia?

Wierzymy, że głąb i dusz i całego naszego życia zbiorowego leżą jest od zamącających powierzchnię fal i dlatego nie będziemy poddawali się pesymizmowi. wierzymy, że uczucie patrjotyczne, instynkt samozachowawczy. zdrowy rozum odniosą zwycięstwo nad partyjnem sobkostwem, nad wzrokiem, zaślepionym namiętnością. nad państwową niedojrzałością.

Djagnoza sprawiedliwa i objektywna choroby, której oznaki strasznie tak nas przeraziły, opiewa: Znaczna część społeczeństwa jest jeszcze pod względem poczucia państwowego nie dojrzała, bo nie została wychowana w duchu państwowym. Znaczny odłam operujących w naszem życiu zbiorowem czynników politycznych nie oddziaływa w kierunku wzmożenia dojrzałości państwowej, lecz przeciwnie, niedojrzałości istniejącej nadużywa dla swoich sobkowskich, przewrotnych, złych celów.

Państwo polskie dla wielu z nas nie jest dotąd czemś równie niewzruszonem, groźnem, domagającem się szacunku i posłuchu, jak państwa zaborcze. Wielu z nas w głębi duszy uważa je za coś przypadkowego, mniej poważnego, a stosunek swój do niego reguluje w sposób raczej amatorski, opierający się na t. zw. dobrej woli. Władze polskie wielu z nas uważa za coś mniej dostojnego, mniej blaskiem otoczonego od władz obcych. Austrjacki, rosyjski czy niemiecki „poddany", mówiący po polsku, nie odważyłby się złego słowa powiedzieć o Franciszku Józefie, Mikołaju czy Wilhelmie. Obywatel polski używa sobie na Piłsudskim, ile się tylko wlezie. Imponowała mu obca srogość, lekceważy łagodność własnego państwa.

O ileż lżej traktuje się nakazy państwa własnego dziś, niż wczoraj obcego. Wczoraj, za zaborców, oficer stał wyprężony na baczność, urzędnik pilnie śledził, jaka jest wola, jakim kaprys przełożonych. Dziś oficerowie wznoszą oklaski na cześć faszyzmu, wojewodowie kpią sobie z ministrów, urzędnicy nie słuchają wojewodów, obywatel. truchlejący ze strachu przed pirogiem, nic sobie nie robi z ministra, którego zna z „cywila". Prokurator wczoraj jak wyżeł węszył za nielojalnością, dziś jest krańcowym liberałem na polu przepisów, domagających się poszanowania dla głowy państwa. Jesteśmy świadkami paradoksalnego zdawałoby się faktu: wczorajsi rewolucjoniści są najbardziej lojalnymi, najbardziej posłusznymi obywatelami. Wczorajszych ultra lojalistów, karjerowiczów, tchórzów widzimy w pierwszych szeregach malkontentów, warchołów, spiskowców, przeciw własnej Ojczyźnie.

Czas z tem skończyć! W atmosferze bezkarności, rozwydrzenia, swawoli, lęgnąć się poczynają zamachy, zbrodnie, spiski, wyróść stąd może zagłada zmartwychwstałej Ojczyzny. Trzeba lekarstwa, trzeba natychmiastowych środków zaradczych!

W obec zagadnienia państwowego: czy Polska ostanie się jako państwo, na bok muszą ustąpić wszelkie inne względy. Mniejsza o doktryny, gdy chodzi o całość. Lekarstwo niech będzie jak najostrzejsze, byle chory ocalał.

Trzeba by obywatel nauczył się posłuchu i szacunku dla państwa i władzy. Trzeba by urzędnik i wojskowy nauczył się obowiązkowości i karności. Trzeba by politycy i partje nauczyły się operować środkami legalnymi i nie nadużywać swobody.

Nauczyć się tego muszą wszyscy — i to jak najrychlej, inaczej Polska zginie. Jednym wystarczy perswazja, innych trzeba będzie przekonać dymisją, więzieniem, karą śmierci. Wybór lekarstwa od nich zależy. Wybór środków zresztą to rzecz drugorzędnej wagi. Byt, dobro, pomyślny rozwój państwa, to sprawa główna. Nie czas żałować róż i chwastów gdy płoną lasy.

W. J.

Wyrok śmierci na marsz. Piłsudskiego.

ORGANIZACJE ŚMIERCI.

Warszawa. (tel. wł.) Śledztwo prowadzone za dalszymi sprawcami mordu wsk zuje czem raz silniej na istnienie tajnego i silnie rozgałęzionego spisku, który miał na celu pozbawienie życia szeregu najwyższych osób.

Wykryto wczoraj i ujawniono wyroki śmierci wydane na zamordowanego już prz z dena Narutowicza, marszałka Piłsudskiego [illegible] gen. Sikorskiego, pos. Witosa i D[illegible] ego.

Wyroki śmierci podpisane są przez „polskich faszystów", „patrjotów" i.p.

Jedne są lapidarne, ostre pozbawiające życia lekkim grymasem, inne, posiadają formę zwiłą, tłumaczą ku szczowi z jakich powodów „dosięże Pana kara śmierci". Zwraca uwagę jeden list, pisany ręką sztubaka, pełny błędów ortograficznych.

Gdy śledztwo doszło do tak przerażającego punktu, baczyć należy i domagać się by na nim nie utknęło, lub w gorsze zawróciło.

Niech sprawiedliwość działa z taką konsekwencją z jaką ONI działali.

Przegląd światowy.

POKOJU PRZED ŚWIĘTAMI NIE BĘDZIE.

(c) Nadzieje lorda Curzona, że przed świętami zostaną podpisane preliminarja pokojowe w Lozannie zachwiane zostały, poważnie przez żądania Turków, aby wraz z podpisaniem warunków wstępnych ustała okupacja wojskowa Konstantynopola. Żądanie to zostało przez Curzona odrzucone. Podobnie sprawa mniejszości narodowych itd. natychmiastowej ewakuacji nastręcza pewne trudności. Sprawozdawca „Journal des Debats" ma jednak nadzieję kompromisu, gdyż między turecką delegacją a rosyjską stosunki ochłodły i Ismet basza nie ogląda się się na humory Moskwy i nie poddaje swych postanowień jej aprobacie. Inne pisma zwracają uwagę, że rząd Angory jest jednak bardziej czuły na przedstawienia rosyjskie niż delegacja turecka na konferencji. Wiele zepsuło żądanie lorda Curzona, który chce połączyć sprawę cieśnin z kwestją ograniczenia zbrojeń lądowych i morskich Turcji. Na lepszej drodze są rokowania ekonomiczne zwłaszcza dzięki obecności Dawid beja b. ministra skarbu w Lozannie.

WANDALIZM BOLSZEWIKÓW.

(B) Dokoła Kremla **znajduje się około 20 cerkwi i kaplic. Przez cały czas panowania bolszewików były świątynie te opieczętowane. Dopiero obecnego lata otwarto pieczęcie i rozpoczęto „urzędowanie". Korespondent „Berl. Tagbl. P. Scheffer, który oglądał oczyszczone już cerkwie nie może wyjść ze zdumienia, jak można się było takiego wandalizmu z tak bezczelnem barbarzyństwem dopuścić. Cerkwie leżące u stóp Kremla należały do najbogatszych w Rosji. Część stopionych skarbów przeznaczono do muzeów, część zaś które komisja uznała za bezwartościowe oddano na „szmelc". Tą drogą uzyskano wiele kamieni 224 pudów srebra i 120 pudów złota. Tak przynajmniej głoszą daty oficjalne. Dziś cerkwie te stoją kompletnie ogołocone.** Część malowideł odrestaurowano, resztę zamalowano. Olbrzymie świątynie zieją dziś beznadziejną pustką. Podobnego „oczyszczenia" dokonano we wszystkich cerkwiach Moskwy, Petersburga i prowincji, tylko że na prowincji „oczyszczenie" to miało o wiele bardziej barbarzyńskie formy niż w stolicach. Bezcenne skarby gromadzone przez 600 lat przez carów, szlachtę i lud rosyjski padły ofiarą bolszewickiej zachłanności. Ze wspaniałych kapiących od złota świątyń zostały tylko okopcone nagie mury, trupy. Czy szczęście proletarjatu zdobyte kosztem największego w dziejach wandalizmu wzrosło? Zdaje się, że wśród samych bolszewików nie ma takich, którzyby na to pytanie mogli ze spokojnem sumieniem odpowiedzieć twierdząco.

KOMUNIZM WŚRÓD NEGRÓW.

(c) „Popolo d'Italja" donosi, że w ostatnim kongresie międzynarodówki komunistycznej wzięli udział przedstawiciele murzynów amerykańskich. Postanowiono prowadzić żywszą niż dotąd propagandę komunistyczną w świecie murzyńskim nietylko w Ameryce, lecz i w Afryce, gdzie ruch ten skierowany ma być przeciw Anglji i Francji.

Wrażenie zagranicą.

FRANCJA.

Paryż. (AW.) Niedzielna prasa paryska podaje szczegóły zabójstwa dokonanego na Prezydencie Rzplitej. „Temps" w artykule wstępnym zwraca się w serdecznych słowach do Polski, zwalczając energicznie nieprzychylne dla Polski wywody i wnioski podane przez „Alg. Zeitung", która z faktu zamordowania Narutowicza wysnuwa daleko idące wnioski o słabości wewnętrznej Polski. „Temps" wypomina Niemcom szereg morderstw politycznych jak n. p. na osobie Rathenaua i Erzbergera. Artykuł kończy się wezwaniem: „Bracia Polacy zjednoczcie się!" „Journal de Debats" uważa zamach za czyn szaleńca, a nie jakikolwiek akt polityczny, przyczem wyraża pewność, że po okresie niepokoju nastąpi w Polsce znaczne uspokojenie.

BELGJA.

Bruksela, (PAT.) Izba postanowiła wyrazić Sejmowi i rządowi polskiemu wyrazy współczucia z powodu śmierci śp. Narutowicza. Wspomniano, że ból narodu polskiego jest bolem narodu belgijskiego.

ANGLJA.

Londyn. (PAT.) Wielki ochmistrz dworu odwiedził w poniedziałek posła Skirmunta i wyraził mu kondolencję w imieniu króla Jerzego.

SZWAJCARJA.

Lozanna. (PAT.) Wiadomość o tragicznej śmierci ś. p. Narutowicza odbiła się głośnem echem w całej Szwajcarji, wywierając w tutejszej opinji publicznej głębokie wrażenie. Wszystkie dzienniki przypominają ścisłe węzły, jakie łączyły zmarłego ze Szwajcarją, drugą jego ojczyzną, której poświęcił kilka dziesiątek lat swej owocnej działalności, otoczony poszanowaniem, uznaniem, czcią i autorytetem. **Dzienniki podkreślają, że ś. p. zmarły na stanowisku ministra spraw zagr. okazał się najlepszym Polakiem, gorącym patrjotą, a śmierć jego przejmuje zgrozą nietylko wszystkich Polaków, ale także wszystkich przyjaciół odrodzonej Rzplitej Polskiej. Z pewnością — pisze Journal de Geneve — nikt nie był godniejszy zająć to wysokie stanowisko, na które powołano ś. p. Gabrjela Narutowicza.**

CZECHY.

Praga. (Pat.) W poniedziałek przybył do poselstwa polskiego w Pradze min. Benesz i złożył polskiemu charge d'affaires Baderowi w imieniu rządu czechosłowackiego wyrazy współczucia, wspominając serdecznie stosunek osobisty, jaki go łączył ze zmarłym Prezydentem Narutowiczem, min. Benesz prosił o zapewnienie rządu polskiego o szczerem i żywem ubolewaniu rządu czechosłowackiego z powodu tragicznego wypadku, który dotknął państwo polskie, i o niezachwianej wierze w moc i pomyślną przyszłość Polski.

JUGOSŁAWJA.

Belgrad. (PAT.) Z powodu niecnego zamachu, którego ofiarą padł Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, król Aleksander wyraził swoje ubolewanie posłowi polskiemu Okęckiemu, ponadto kondolencje złożyli rząd i ciało dyplomatyczne.

BUŁGARJA.

Sofja. (Pat.) Tragiczna wiadomość o zabójstwie prez. Narutowicza poruszyła rząd i społeczeństwo bułgarskie. Król po nadejściu wiadomości wysłał marszałka dworu do polskiego posła Grabowskiego, aby wyraził mu w imieniu króla kondolencję. Również minister spraw zagr. złożył natychmiast osobiście w poselstwie kondolencje imieniem rządu bułgarskiego. Kondolencje złożyło również ciało dyplomatyczne, oraz mnóstwo osób ze społeczeństwa bułgarskiego.

JÓZEF MIRSKI.

O teatrologię polską.

(Dokończenie).

Sądzimy, że czas najwyższy, a sprawa namysłu poważnego godna, by dziedzinę tę o takiej mierze i doniosłości estetycznej i kulturalnej wydobyć wreszcie z mgławicy dowolności, sobiepaństwa dyletantyzmu i wyodrębnić w określony teren badań, rozważań i dyskusyj — na równi ze zjawiskami innemi naszej twórczości, dziejów i kultury. Nie rozumiemy, dlaczego tym czy owym właśnie dziedzinom, nieraz i mniejszej nawet wagi, poświęcamy olbrzymi często aparat naukowych dociekań i wydawniczej zabiegliwości, a w najmniejszym nawet stopniu nie czynimy tego z teatrem i dla teatru, o ileż więcej absorbującego powszechną uwagę, działającego na masy, urabiającego nastroje, opinje i smak oraz wyrażającego „ducha czasu".

Rzucamy garść tych uwag bez pretensyj zgoła do wyczerpania przedmiotu, a z tą jedynie intencją, by stały się punktem zaczepienia dla dyskusji na temat konieczności rozpoczęcia pracy nad polską teatrologją. Rzeczą tej dyskusji byłoby wyznaczenie zakresu tej nowej gałęzi wiedzy oraz organizacji pracy nad nią. — Zakres ten — zdaniem naszem — obejmowaćby powinien trzy główne działy: historję, estetykę i technikę teatru, a każdy z tych działów ze swojego specyficznego stanowiska rozpatrywaćby winien całość wchodzących w skład pojęcia teatru zagadnień, jako to: architektura, scena, dekoracja, widownia i inscenizacja, — aktor, reżyser, kierownik, — kostium, maska, charakteryzacja, słowo, gest, mimika, — stosunek do dramatu, repertuar, publiczność, — stanowisko teatru w całokształcie życia kulturalnego, rozmaite formy jego istnienia (teatr stały, wędrowny, — prywatny, państwowy, miejski, na działy, wydzierżawiony i t. d.). — Organizacja zaś badań teatrologicznych wzorować się powinna poniekąd na gotowych już formach innych organizacyj naukowo-estetycznych. Za minimum postulatów w tym względzie uważamy następujące:

1. Każde większe miasto powinno posiadać własną bibliotekę teatrologiczną oraz złączone z nią muzeum teatralne, które znajdowaćby się mogły ewentualnie przy teatrze, a dostępne być winny wszystkim pracownikom w dziedzinie teatrologji; w Warszawie zaś z natury rzeczy znaleźć się powinna jedna Centralna Biblioteka i Muzeum teatrologiczne, utrzymywane przez rząd, a subwencjonowane z obowiązku przez poszczególne teatry wzgl. miasta. Byłoby rzeczą wskazaną, by Centrala taka wydawała perjodyczny Biuletyn teatrologiczny.

2. Stworzyć należy bodaj jedno pismo, poświęcone specjalnie — z wyłączeniem spraw zawodowych — teatrologji, pismo, któreby poza wyczerpującemi informacjami o ruchu teatralnym w Polsce i za granicą otwarło swe łamy dla poważnych krytyczno-estetycznych rozważań teatrologicznych. (Konieczność rozbudzenia żywszego ruchu wydawniczego i sądzę, że po spełnieniu powyższych postulatów ruch taki z czasem sam się wzmoże).

3. W każdem większem mieście teatralnem i w ścisłym związku z teatrem powinna znajdować się miejska wzgl. rządowa Szkoła dramatyczna, a raczej teatralna, której plan i program naukowy obejmować powinny przede wszystkiem przedmioty ściśle teatrologiczne, — zresztą cała pedagogja teatrologiczna, u nas zaniedbana całkowicie i oparta wciąż jeszcze — z pominięciem wszelakiej teorji — na pierwotnych zasadach tradycji i praktyki, — domaga się gruntownego przemyślenia i — stworzenia jej niemal od nowa.

3. Dziś jeszcze — wobec niemowlęctwa naszej teatrologji — przedwczesny, z biegiem czasu jednak koniecznym stanie się postulat, ściśle zresztą związany z powyższem, a, jak wspomnieliśmy, za granicą już zrealizowany, wprowadzenia teatrologji w program naukowy uniwersytetu.

4. Wreszcie żywą i rzetelną wziąćby należało popularyzację teatrologiczną, co w skutkach, t. j. przy ogolnem podniesieniu się uświadomienia i smaku u publiczności, musiałoby pociągnąć za sobą także reformę i do pewnego stopnia scientyfikację t. zw. recenzyj, zostawionych dziś nader często na pastwę niedouctwa i frazeologji jałowej. — Tę właśnie reformę recenzji i podniesienie jej poziomu należałoby ze względu na jej wagę ująć, jako osobny postulat, gdyby nie trudność praktycznego urzeczywistnienia go.

Po zamachu.

OBRONA PAŃSTWA

Odezwa Związku Strzeleckiego.

Społeczeństwo polskie wstrząśnięte zostało do głębi ohydnym mordem dokonanym na osobie wzorowego obywatela, ś. p. G. Narutowicza, prawnie obranego przez Zgromadzenie Narodowe, pierwszego Prezydenta Państwa Polskiego.

W chwilach ciężkich Związek Strzelecki stał zawsze na straży praw i godności Rzeczypospolitej.

Wziąwszy na siebie obowiązek bronienia istoty Państwa i Demokracji — Zarząd Główny Związku Strzeleckiego wzywa ogół członków, aby potęgując karność organizacyjną stał wytrwale na jedynym dla nas dzisiaj i zawsze stanowisku: Obrony Państwa przed zamachami na jego byt!

Na znak żałoby polecamy na przeciąg sześciu tygodni osłonić krepą odznaki i sztandary.

Dr. K. Dłuski, prezes.

ROZSĄDNY GŁOS Z PRAWICY.

„Myśl niepodległa", która jest ulubionym organem uczciwych sfer partji narodowej tak pisze o wyborze I Prezydenta: Czy Chrześcijański związek jedności narodowej, rozporządzający w Parlamencie pokaźną liczbą 227 głów i takąż ilością mózgów, uczynił istotnie wszystko, co mogło przechylić na jego korzyść opinję stronnictw ludowych, które bynajmniej nie wykazywały wielkiej chęci do zawierania sojuszów tak niepopularnych w sferach polskiego włościaństwa? Powiedzmy sobie szczerze i otwarcie: Nie! Chrześcijański związek jedności narodowej, wiedząc, że opinja społeczna obróci się przeciwko każdemu, kto wejdzie w bliższy kontakt z blokiem mniejszości, nie myślał o „charakterze narodowym Państwa Polskiego" w chwili ustalania kandydatur na prezydenta. Natomiast wierząc święcie, że uda mu się sterroryzować ludowców obawą kompromitacji w oczach opinji, podsuwał im do wyboru swoje kandydatury partyjne, niekiedy o charakterze wybitnie prowokacyjnym". Endecy grozili posłom ludowym: „Albo wybieraj człowieka mojej partji, jednego z największych obszarników Polski, arystokratę, wątpliwego republikanina i zaciętego antagonistę twojego wczorajszego kandydata, Józefa Piłsudskiego, albo pójdę na ulicę i rozgłoszę, że jesteś żydowski pachołek, że nie uznajesz „narodowego charakteru Polski", zaś wiesz doskonale, że na moim szantażu ostatni poznają się — twoi właśni wyborcy. Wybieraj! Dla zilustrowania zaś tej metody podaje „Myśl niepodległa" jak to p. Z. Seyda konfrontował o głosy dla hrabiego Zamoyskiego z — żydami.

Pomijamy na razie szereg innych, ze sprawą naszą wiążących się wymogów, ograniczając się jedynie do tych, które, zdaniem naszem, stanowią elementarną platformę wszelkiej akcji i dyskusji w kierunku stworzenia polskiej teatrologji.

Nie mamy jej dotąd, a to się mści i na samej twórczości teatralnej. W Europie, poza którą w tej szczególnie dziedzinie, pozostawioną daleko w tyle, ścierają się nowe idee, nowe walczą z starem, przyszłość szturmuje o mury tradycji, rodzą się młode oryginalne talenty, a a z niemi nowe formy, nowe pomysły, nowy styl teatralny, słowem: wre bujne życie, krzewi się myśl twórcza i szuka wyrazu, a u nas — z małemi wyjątkami oderwanych wysiłków — wciąż jeszcze wszystko po dawnemu w praktyce, a w teorji — głucha, ciemna pustka — zawstydzająca ignorancja, — zabójcza parafiańszczyzna.

Na tym „martwym punkcie" nie wolno nam dziś trwać dłużej. — tej poważnej i przedziwnie, a stale niedostrzeganej luki w całokształcie naszej pracy kulturalnej, nie wolno nam dłużej zostawiać niewypełnioną, jeśli nie chcemy, by przez nią, jak przez niezaopatrzoną w bulowie szczelinę, przeciekała w budowę naszego życia kulturalnego gnilna, podskórna wilgoć blagi, nieuctwa, zacofania, krusząc gmach cały od wnętrza powoli a ciągle i systematycznie.

Przeniesienie zwłok prezydenta Narutowicza.

NASTRÓJ WARSZAWY.

Warszawa. (AW.) Dzisiejszy uroczysty pogrzeb zwłok ś. p. Prez. Narutowicza jest najlepszym dowodem w jaki sposób stolica będąca wykładnikiem uczuć całego kraju, zareagowała na zamordowanie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej. Całe miasto przybrane w flagi, bądź zwinięte do połowy na znak żałoby, bądź okryte kirem. Sklepy zamknięte. Mimo niesprzyjającej pogody tłumy publiczności czekają cierpliwie na ukazanie się konduktu żałobnego. Panuje powszechny spokój i nastrój żałobny.

PRZENIESIENIE ZWŁOK Z BELWEDERU NA ZAMEK.

Warszawa. (Pat.) Eksportacja zwłok Prezydenta Rzeczypospolitej z Belwederu na Zamek odbyła się wczoraj o godz. 12 w południe. Kondukt żałobny otwierały ugrupowania polityczne, zawodowe i społeczne, a więc szły: Delegacja socjalistycznej partji ze sztandarem, młodzież akademicka, delegacja Sokoła, delegacje różnych korporacji, liczne delegacje włościańskie z Łowicza i innych wsi w strojach ludowych, niosąc wieńce ze zbóż, traw i cierni.

Następnie jechał gen. Kuliński na koniu, a za nim oddział ułanów, piechota, artylerja, poczem szły zakony, seminarja, a następnie w ośm koni zaprzężony karawan z trumną Prezydenta Republiki przykrytą sztandarem Rzeczypospolitej.

Za trumną szła rodzina, marszałkowie Sejmu i Senatu, Rada Ministrów in corpore, korpus dyplomatyczny, misja wojskowa. Sejm i Senat w komplecie, generalicja, wyżsi urzędnicy państwowi oraz delegacja wojskowa. Następnie jechała gwardja przyboczna. Kondukt zamykała piechota, za którą postępował olbrzymi tłum publiczności. Na pl. Zamkowym ustawiły się delegacje z wieńcami i kompanja honorowa, która oddała honory. **Trumnę ze zwłokami złożono w sali rycerskiej**, a delegacje kolejno złożyły hołd. Na tem zakończyła się eksportacja.

Podczas pochodu panował porządek wzorowy. Po obu stronach jezdni z Belwederu do Zamku zajęły miejsce liczne tłumy, które z poważnem skupieniem brały udział w żałobnym pochodzie. Przy zwłokach w sali rycerskiej palą się światła, okryte kirem, a w salach bocznych muzyki grają naprzemian hymny żałobne. Przy zwłokach ustawiono straż honorową.

POGRZEB.

Warszawa (tel. wł.) (G) Rada ministrów uchwaliła złożyć na razie zwłoki prezydenta w podziemiach katedry warsz. W piątek zostaną bez ostentacji przeniesione zwłoki do katedry, dopiero tam odbędzie się uroczyste żałobne nabożeństwo odprawione przez Kardynała Kakowskiego z udziałem tych samych osób i ciał, które uczestniczyły w eksportacji, poczem zwłoki zostaną złożone w podziemiach.

Masowy zjazd ludu rolnego.

Warszawa. (AW.) W związku z uroczystością przeniesienia zwłok Narutowicza, do Sejmu zjechały dziś w ogromnej liczbie delegacje włościan, zorganizowanych w stronnictwach ludowych Piaście i Wyzwoleniu. Reprezentowane były wszystkie powiaty, a nawet liczne gminy Rzplitej. Wszystkie delegacje złożyły wieńce na trumnie Prezydenta.

MANIFESTACYJNY STRAJK W ŁODZI.

Łodź. (AW). Dziś o 11-tej rozpoczęło się tu dwugodzinne bezrobocie na znak żałoby i protestu przeciw zamordowaniu ś. p. Narutowicza.

JÓZEF PIŁSUDSKI CHORY.

Warszawa (Pat.). Szef Sztabu generalnego Marszałek Józef Piłsudski 18 bm. zaniemógł. Zaziębienie i gorączka nie pozwolą mu na wzięcie udziału w pogrzebie pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej.

Żałobne posiedzenie sejmu śląskiego

Katowice. W dniu 19. bm. o godz. 12-tej w poł. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie sejmu śląskiego, zwołanego z powodu śmierci Prezydenta Narutowicza. Posiedzenie otworzył marszałek Wolny i wypowiedział mowę, potępiającą czyn mordercy.

Przepisy żałoby.

Warszawa. (Pat.). Rada ministrów uchwaliła dnia 19 b. m. odnośnie do żałoby z powodu zgonu Prezydenta Rzplitej Polskiej: 1) żałoba dla władz i osób wojskowych trwa przez przeciąg 6 tygodni **do dnia 27 stycznia 1923**. 2) w powyższym okresie czasu winny na wszystkich gmachach wojskowych powiewać chorągwie o barwach państwowych, opuszczone do połowy masztu, 3) oficerowie noszą żałobę na lewem ramieniu, 4) zabrania się wszystkim wojskowym urządzania zabaw tanecznych i brania udziału w publicznych zabawach tanecznych, 4) do dnia pogrzebu zabrania się wszystkim wojskowym uczęszczania do teatru, cyrku, kinematografu, kabaretów i t. p.

Odnośnie do żałoby władz, instytucji i urzędników cywilnych zarządza się: czas trwania żałoby urzędowej ustala się na przeciąg 2 tygodni, **od dnia śmierci 16 grudnia do 30 grudnia włącznie**. Na wszystkich gmachach rządowych, cywilnych powinny powiewać chorągwie o barwach państwowych, opuszczone do połowy masztu. Umundurowani urzędnicy państwowi od 8 go stopnia wzwyż noszą opaskę żałobną na lewem ramieniu. Wszystkie uroczystości oficjalne z wyjątkiem uroczystości żałobnych oraz przyjęcia oficjalne odpadają. Urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym wszelkich stopni służbowych, o ile są umundurowani, zabrania się brać udziału w publicznych zabawach tanecznych, jak również uczęszczać do teatru, cyrku i t. p.

Morderca oddany pod sąd doraźny.

Warszawa. (PAT.) **Na posiedzeniu** Rady Ministrów w dniu 19. b. m. omawiano kwestję przekazania sądowi doraźnemu sprawę mordercy El. Niewiadomskiego, zabójcy prezydenta Rzplitej. Postanowiono odstąpić sprawę mordercy Niewiadomskiego sądowi doraźnemu. Równocześnie Rada Ministrów uchwala wniosek nagły o uzupełnienie ustawy o sądach doraźnych i włączeniu do właściwości tych sądów także zbrodni przewidzianych w art. 99 kodeksu karnego. Rozprawa przeciwko Niewiadomskiemu rozpocznie się dnia 29. bm.

Warszawa, (Tel. wł.) (G). Rozprawa będzie jawną. Przewodniczy sędzia Kumiński, oskarża prokurator sądu okręg. Rudnicki.

SZCZEGÓŁY MORDERSTWA.

Warszawa. (Tel. wł.) Do szczegółów zamachu na prezydenta Rzpltej Narutowicza dodajemy nowe, jaskrawiej oświetlające wytworzoną morderstwem sytuację.

Po śmiertelnych strzałach oddanych do śp. Narutowicza zapanowała ogólna dezorjentacja, wszyscy obecni w salonie Zachęty, literalnie potracili głowy, **nikt nie wiedział co postanowić, jakie rozkazy wydać**; nie wyłączając osób zajmujących teraz najwyższe stanowiska.

Na widok upadającego prezydenta Narutowicza wszyscy obecni na sali uciekli z niej.

Poseł angielski Max Müller, zarażony konsternacją i popłochem **chciał koniecznie wyjechać z Polski**. Dopiero na usilne przedstawienia zdecydował się nie opuszczać poselstwa.

Jasnym wskaźnikiem dla tego co się ma zrobić by opanować sytuację, stały się dopiero **rozkazy wydane przez marszałka Piłsudskiego.** Proste, żołnierskie słowa marszałka Piłsudskiego uratowały Państwo od groźniejszych wstrząśnień wewnętrznych.

Przed wyborem Prezydenta Państwa.

Rozbieżne opinje i kandydatury.

OBRADY MIĘDZYKLUBOWE.

Warszawa, (tel. wł.) (G). Sytuacja parlamentarna w dalszym ciągu niejasna. Wszystkie kluby sejmowe obradowały wczoraj przez cały dzień.

Na obradach omawiano w dalszym ciągu kandydatury lewicowe gen. Sikorskiego i Stan. Wojciechowskiego.

Stosunek poszczególnych klubów do tych kandydatur jest następujący:

W łonie **PSL.** waży się szala na stronę obu kandydatów. Ostateczne rozstrzygnięcie powierzono prezydjum.

„**Wyzwolenie**“ sprzeciwia się obu kandydaturom, własnego kandydata jednak nie wysuwa.

NPR. stanowczo popiera Sikorskiego jednakże będzie musiało poprzeć także każdego innego kandydata lewicy, gdyby upadła kandydatura gen. Sikorskiego, gdyż nie posiada wymaganej do wniesienia kandydatury liczby 50 członków.

PPS. nie wysunęło swego kandydata i prawdopodobnie poprze St. Wojciechowskiego.

Prawica obradowała przez cały dzień. Decyzję co do wysunięcia własnych kandydatur powierzono Komisji parlamentarnej Ch. Z. J. N.

Pewne światło na możliwości kandydatur z tamtej strony rzuca endecka prasa wieczorna, która wyjawia nazwisko Kazimierza Morawskiego prezesa akademji umiejętności.

W kołach sejmowych uważają wysunięcie tej kandydatury przez prasę narodową za balon próbny i jako rezerwę na wszelki wypadek n. p. gdyby jedno z ugrupowań lewicy, przedewszystkiem PSL. lub NPR. przychyliło się do kompromisu, godząc się na wysunięcie takiego kandydata, którego by można uważać za kandydata prawicy i chociażby jednego klubu lewicy.

Pozatem tu i ówdzie podobnie jak przed wczoraj mówiono o J. Kucharzewskim.

Nie wykluczone jest że podobnie jak na poprzedniem Zgromadzeniu Narodowem, zjawią się w ostatniej chwili nowe kandydatury.

W każdym razie stwierdzić należy, że **sytuacja parlamentarna przed obecnem Zgromadzeniem Narodowem wcale nie jest lepsza jeżeli nie gorsza** niż przed poprzedniem Zgromadzeniem.

SYTUACJA W NOCY.

Warszawa, (Tel. wł. (G). W wyniku narad trwających do godz. 12-tej w nocy Wyzwolenie uchwaliło postawić kondydaturę J. Kucharzewskiego, prof. Bartla i mecenasa Śmiarowskiego.

Gen. Sikorski oświadczył, wbrew pogłoskom, że gotów jest przyjąć kondydaturę na prezydenta Państwa, pod warunkiem jednak że stronnictwa **wysuwające go, posiadać będą bardzo dużą większość.**

Mniejszości narodowe wezmą udział w głosowaniu. Klub żydowski powziął wewnętrzną uchwałę iż będzie głosować na każdego kandydata lewicy.

Dziś o godz. 10-tej dalszy ciąg konferencji międzyklubowych.

ZAPRZYSIĘŻENIE PREZYDENTA.

Warszawa. (AW). Według wiadomości z miarodajnego źródła, zaprzysiężenie nowego prezydenta nastąpi na drugi dzień po jego wyborze, poczem marszałek Rataj, sprawujący tymczasowo funkcje prezydenta, przekaże swą władzę nowemu prezydentowi.

LITWINI WZYWAJĄ DO NAPADÓW NA POLSKĘ.

Wilno. (AW). W okolicy Smolw (pow. Brasław) Litwini rozpoczęli wśród miejscowej ludności silną agitację w celu werbunku do oddziałów partyzanckich. Jako środek zachęcający podano m. i. obietnicę częstych wypraw na terytorja polskie, oraz łatwych i obfitych rabunków. 12 b. m. partyzanci litewscy ostrzeliwali wieś Kiele (rejon Szyrwinty). Po krótkiej walce miejscowemu posterunkowi milicji udało się zmusić Litwinów do cofnięcia.

ODEZWA AKADEMIKÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada Naczelna i Komitet Wykonawczy II ogólnego Zjazdu Polskiej Młodzieży akademickiej, jako naczelna reprezentacja tej młodzieży, potępiając bezprzykładne w dziejach Polski morderstwo, dokonane na osobie Prezydenta Rzeczpltej Polskiej, postanowiła jednomyślnie na wspólnem swojem posiedzeniu odbytem w dniu 17 b/m. wezwać ogół polskiej młodzieży akademickiej do wzięcia udziału w pogrzebie zmarłego prezydenta. W imieniu Rady Naczelnej i Komitetu wykonawczego: Ant. Haciński, Wojc. Bąkowski, Kaz. Gluziński i Jan Rengeliński.

Rada Naczelna i Komitet wykonawczy II ogólnego Zjazdu polskiej młodzieży akademickiej przeciwstawiają się jak najenergiczniej podjudzaniu opinji publicznej przeciwko ogółowi młodzieży akademickiej. Rada Naczelna i Komitet Wykonawczy wyrażają niezłomne przekonanie, że młodzież akademicka potrafi w obecnych poważnych dla państwa chwilach zachować stanowisko odpowiadające jej godności i jej tradycjom. Podpisali ci sami, co powyżej.

Rewelacje o czynach gen. Hallera.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na skutek rewelacji b. wojskowych współpracowników gen. St. Hallera, ogłoszonych wczoraj w prasie warszawskiej, a stwierdzających **że gen. Haller prawie siłą przeprowadzony został przez granicę pod Rarańczą, wyzwany posłał sekundantów do autorów tych rewelacji: m. i. do pułk. dr. Wyrostka i kpt. dr. Hartleba.**

Gen. Sikorski podejmuje walkę z drożyzną.

Akcja rządowa przeciw drożyźnie.

Warszawa. (AW.) W min. spraw wewn. odbywają się obecnie gorączkowe przygotowania, celem **szybkiego wydania zarządzeń, któreby położyły kres nadmiernemu podnoszeniu cen w handlu.**

PROGRAM WALKI Z PASKARSTWEM.

Warszawa, (PAT.) Na wczorajszej Radzie Ministrów postanowiono zwrócić się do nadzwyczajnego komisarza dla walki z drożyzną, by przedstawił sprawozdanie z swej działalności, oraz wezwać prezesa komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, aby do dni 10 przedłożył odpowiednio przygotowane wnioski w sprawie polityki wywozowej środków pierwszej potrzeby z kraju., wezwać nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną do bezzwłocznego złożenia programu walki z paskarstwem, przyczem środki policyjne i administracyjne, jakkolwiek nie wystarczające, mają być stosowane do niesumiennych obywateli z całą surowością.

Emeryci dostaną nareszcie podwyżkę.

Warszawa. (Pat.) Na wczorajszej Radzie Ministrów skonstatowano, że odnośne organa skarbu zalegają z wykonaniem wypłat, uchwalonych kilkakrotnie podwyżek dla emerytów. Rada Ministrów zleciła ministrowi skarbu bezzwłoczne zbadanie sprawy, usunięcia władz i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych ewentualnego zaniedbania oraz zdania relacji o wykonaniu powyższych uchwał.

P. ministrowi sprawiedliwości do wiadomości.

Praktyki konfiskacyjne prokuratorji lwowskiej.

Wczorajszy, 287 nr. „Kurjera Lwowskiego“ został skonfiskowany za wymienienie moralnych sprawców morderstwa na śp. prezydencie Narutowiczu.

W nr. 294 „Słowa Polskiego“ czytamy: „Moralni też sprawcy tragiczności śmierci prez. Narutowicza, w której okrzepła niedola naszego narodu i państwa, to pp, Thugut, Daszyński, Dąbski, to belwedersko-enkaenowa lewica“. Numer ten „Słowa Polskiego“ nie został skonfiskowany.

W nr. 292. „Słowa Polskiego czytamy: „**Absurd** (wybór prez. Narutowicza Red.) **długo trwać nie może. Zostanie strawiony przez życie i zdrowy instynkt polski..** Działanie tego twórczego żywiołu **doprowadzić musi rychło i rychlej, aniżeli się może spodziewamy** do rozwiązania parlamentu, nowych **wyborów**, ciał ustawodawczych i **Prezydenta Rzeczypospolitej**“. Znamienne te słowa nie zostały skonfiskowane.

W nr. 289. „Słowa Polskiego“ czytamy (art. „Bez złudzeń“): „Czy zatem wybrany został Prezydentem Państwa obywatel, który posiada mandat i zaufanie większości narodu polskiego?

...Tymczasem Naród Polski, reprezentowany w Zgromadzeniu Nar. 227 głosami przeciw 16[illegible] desygnował na Prezydenta Rzeczpltej kogo innego“. Artykuł ten nie został skonfiskowany.

W nr. 287. „Słowa Polskiego“ pt. „**Prezydent mniejszości narodowych**“ czytamy: „Czteroletnie wskrzeszone państwo polskie poniosło wczoraj dotkliwą klęskę, klęskę nietylko bolesną i hańbiącą“ (mowa o wyborze śp. prezydenta Narutowicza).

„...mandatu takiego nic mógłby przyjąć żaden Polak, szanujący autorytet Polski, jej Prezydenta i swój własny.

Sprawy polskie.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (Pat.) Komunikat Rady Ministrów z dnia 19 bm.: Prezydent Rady Ministrów zdał sprawozdanie z wydanych zarządzeń w związku z wypadkami dni ostatnich oraz z sytuacją w kraju. Według raportów wojewódów spokój panuje w całym kraju. Poza sporadycznymi wypadkami **sytuacja nie daje powodu do najmniejszego niepokoju,** a zarządzenia władz okazały się celowe. Ustawodawstwo nasze wykazuje duże braki. Okazało się to również przy sposobności oddania sprawy mordu śp. Prezydenta Narutowicza sądom. (Fakt ten wyjaśnia się w osobnym komunikacie). W związku z ogólną sytuacją uchwalono ostatecznie stylizację wniesionego poprzednio do Sejmu suwerennego projektu ustawy o ochronie obszarów konstytucji, niektórych organów, godeł, oraz stosunków sąsiedzkich Rzpltej. Projekt złożony będzie niezwłocznie Sejmowi. Postanowiono zwłoki śp. Prezydenta Narutowicza złożyć narazie w podziemiach katedry św. Jana, oraz urządzić pogrzeb w nadchodzący piątek.

ROZKŁAD PRACY SEJMU I SENATU.

Warszawa. (AW). Natychmiast po zaprzysiężeniu nowego prezydenta Rzpltej, Sejm i Senat rozpoczną ferje świąteczne. Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w czasie między 1 a 6 stycznia 1923. Po zwołaniu plenum Sejmu obradować będą komisje celem przekazania Sejmowi gotowych materjałów.

Sprawozdawca „A. W.“ dowiaduje się, że posiedzenia Sejmu odbywać się będą w przyszłości pewnemi serjami. Sejm obradować będzie nad kompleksami spraw, przygotowanymi przez rząd. (AW)

„...chcemy wierzyć, że nie przyjmie.

A jeżeli przyjmie, jeśli zgodzi się być prezydentem mniejszości narodowych.

Wówczas przyjdą dla Polski czasy ciężkich prób, czasy bolesne, tragiczne.

Nam w każdym razie spać nie będzie wolno".

Artykuł — o ile nam wiadomo — nie został skonfiskowany.

Nie zostały skonfiskowane dziesiątki artykułów „Słowa Polskiego", lżących Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

P. prokurator liberalny na punkcie ataków przeciw Naczelnikowi Państwa i Prezydentowi Rzczplitej. skonfiskował nasze pismo za wzmiankę o osobach i przedsiębiorstwach prywatnych. P. minister sprawiedliwości winien wglądnąć w sposób urzędowania prokuratorji lwowskiej.

Robota podżegaczy.

Jak prawica „pracowała" po wyborze śp. prezyd. Narutowicza, niech posłużą jej własne słowa:

Gazeta Warszawska Nr. 338. Artykuł wstępny „Po wyborze" kończy się słowami: „...zgrzeszyli przeciwko Ojczyźnie ci Polacy, co na to pozwolili i w sobotę w niemem osłupieniu patrzyli na to, czego nie zdając sobie dobrze sprawy z tego, co robią dokonali".

Gazeta Warszawska Nr. 339. Artykuł wstępny: „Co dalej?": „Żadne stronnictwo... nie zamierzało siłą p. Narutowicza do objęcia urzędu nie dopuścić, to też nic dziwnego, **że mu się udało**... do Sejmu przybyć. ...Smutnie świadczyłoby o narodzie naszym, gdyby zniósł cierpliwie zuchwalstwo żydowskie.

Zbyt mocno wierzymy w żywotność narodu polskiego, byśmy mogli wątpić w to, że zdobędzie się na energję... zanim rządy adherentów lewicy... doprowadzą państwo do zguby.

Przetrwaliśmy niewolę obcą, potrafimy się wyzwolić i z sieci, w jakiej nas trzyma żydowstwo przy pomocy niestety obałamuconej części własnego naszego społeczeństwa.

Do czynu! Do walki!

Gazeta Warsz. Nr. 340. Artykuł wstępny pt. „Zwycięscy w kłopocie" pisze na wstępie: Stronnictwa polskie, które głosowały na p. Narutowicza i dzięki poparciu obcych narodowość **narzuciły** go Polsce na prezydenta i t. d."

Gazeta Warsz. Art. wstępny p. t. „Zapora" kończy się słowami: Oczywiście prezydentowi przysługuje prawo powołania premiera, ale jeżeli nie będzie podstaw trwałej większości dla nowego rządu, to co uczyni premier?... Chyba że pójdzie w usługi Żydów, Niemców i Ukraińców:

Wszystko to z powodu **zapory** w „postaci prezydentury z łaski obcych... wrogich państwu elementów""

Rzeczpospolita Nr. 337. Art. wstępny p. t. „Ich prezydent"... kogo.. Żydzi, Niemcy i Ukraińcy **narzucili** Polsce na prezydenta p. Narutowicza, który i t. d.

Czy p. Narutowicz nie ma poczucia niewysłowionej krzywdy wewnętrznej, jaką wyrządza narodowi polskiemu, przyjmując wybór dokonany z podeptaniem najsłuszniejszych zasad tego narodu... oraz czy nie ma poczucia ogromu krzywdy i szkody, jakie wyrządza mu na zewnątrz wobec Sprzymierzonych, których lżył i z których szydził. narzucając się obecnie głosami żydowsko-niemiecko-ukraińskimi na przedstawiciela Państwa Polskiego wobec zagranicy.

Wybór tem zdumiewająco bezmyślny, jątrzący wytwarza stan rzeczy, z którym większość polska musi walczyć"...

Rzeczpospolita Nr. 340. Art. wstępny: (o wyborze) oburzenie społeczeństwa jest najzupełniej słuszne i zrozumiałe, **nie przebrzmi też ono w ciągu paru dni.**

Rzeczpospolita Nr. 341. Art. wstępny p. t. „Zawada". Wybór p. Narutowicza **wstrząsnął** tak głęboko uczuciami i myślami ogółu polskiego przedewszystkiem dlatego, **że narzucony** on zosjał i t. d.

Oprócz tego bowiem kraj odczuł, że p. Narutowicz osobą swą **zawalił drogę** ku naprawie gospodarczo- skarbowej w państwie i t. d.

Któż to na drogę wiodącą ku większości polskiej... ku ładowi. ku uzdrowieniu rzucił ten kloc nieczuły, ociężały, nieruchawy, tępy?"

Cóż wobec takiej „narzuconej zapory i zawady, wobec takiego kloca na drodze do ładu" miał zrobić zacietrzewiony maniak Niewiadomski?

Po prostu nic nie mówił nie groził... tylko usunął przeszkodę. Czy nie tak panowie prawica?

B.

Wiadomości telegraficzne.

Język polski w francuskiej szkole wojskowej. „„Kurjer Poranny" donosi, że francuskie ministerstwo wojny zwróciło się do polskiego ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą o odkomenderowanie oficera polskiego, posiadającego kwalifikacje nauczycielskie, celem wykładania języka polskiego w szkole wojskowej francuskiej. W Saint-Cyr zgłosiło się do studjum języka polskiego w tamt. szkole wojskowej 130 słuchaczy. (AW).

Rewolta w Irlandji. Wszelkie połączenia Dublina z Cork i Limerick zostały przerwane. Stolica jest zupełnie odcięta. (Pat.)

Opłat pocztowe, telegraficzne i telefoniczne

zostały znowu całkiem niespodziewanie od 15. grudnia br. podwyższone i to bardzo znacznie, gdyż mniej więcej o 100 proc. Obciążenie to nowe, bardzo znaczne dla rozmaitych przedsiębiorstw domów handlowych a szczególnie dla wydawnictw dzienników.

Prezydjum dyrekcji poczt we Lwowie a za jego przykładem dyrekcje urzędu lwowskiego i rozmaitych filji podwyżkę tę zatrzymało w tajemnicy — uczyniły to samo urzędy pocztowe na prowincji. Wygląda to tak, jakby urzędom tym chodziło o to, aby ściągać od ludności portorja karne, kto bowiem wysyłając list od 15. bm. nie opłacił porta podług nowej taryfy — musi zapłacić za to karę. Listy przychodzą z opóźnieniem a ludność oprócz tego musi płacić karę.

Nieposądzamy nikogo o złą wolę, ale w każdym razie świadczy to o niesłychanem bezhołowiu, panującem w naszych naczelnych urzędach pocztowych. Kto za to wszystko jest odpowiedzialnym? Czy i kiedy ustanie ten bałagan skandaliczny?

NOWA TARYFA POCZTOWA,

obowiązująca od 15 bm. zawiera następujące stawki:

Obrót wewnętrzny: list 100 mk., cięższy 200 mk., karta pocztowa 50 mk., widokówka (najwyżej 5 słów treści) 20. druki od 50 gr. 20. do 100 gr. 50, do 250 gr. 100, do 500 gr. 150 mk., do 1000 gr. 200 mk., druki dla ociemniałych za każde 500 gr. 5 mk., papiery handlowe, próbki towarowe i przesyłki mieszane do 250 gr. 100, do 500 gr. 150 mk., do 1000 gr. 200 mk., przekazy dopuszczone do 300.000, najniższa opłata od przekazu do 3000 wynosi 50 mk., polecenie przesyłki 100 mk., recepis zwrotny 100 mk., za doręczenie pospieszne (express) 400, poste restante 50, za doręczenie listu wartościowego i przekazu do 50000 mk. 50, do 150000 100, do 300000 200 mk., reklamacje 100 mk.

Obrót zagraniczny: list 200, do Czechosłowacji Rumunji i Węgier 150, karta 120, do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier 90, druki za każde 50 gr. 40, najmniej 200. próbki towarów za każde 50 gr. 40, najmniej 80, polecenie przesyłki 200, recepis zwrotny, 200, reklamacje 400 mk.

Kronika.

TEATR WIELKI.

Środa „Copelia".

Czwartek „Lohengrin", opera R. Wagnera. Bilety zakupione na wtorek ważne na to przedstawienie.

Piątek Teatr zamknięty z powodn pogazebn śp. prezydenta Narntowicza.

TEATR MAŁY.

Środa „Jastrząb", sztuka w 3 akt. Croisseta (premiera).

Czwartek „Jastrząb".

Piątek Teatr zamknięty z powodn pogrzebu śp. Prezydenta Narutowicza.

TEATR NOWOŚCI.

Środa „Japonka". Bilety z soboty ważne

Czwartek „Słomiana wdówka".

Piątek Teatr zamknięty z powodu pogrzebn śp. prezydenta Narutowicza.

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.

Od 9 do 19. grudnia: „Sprytna Znzia", operetka — Dział koncertowy z udziałem pp. Orlan, Noskowskiej, Borkowskiej i Chrzanowskiego. „Herod-Baba", farsa. Początek o 8 wiecz. — W poniedziałki i piątki dla pp. urzędników 50 prc. zniżka. Sala ogrzana.

Z muzyki. P. Czesław Loebl, dyplomowany absolwent Lwowskiego Konserwatorjum muzycznego, po złożeniu państwowego egzaminu z muzyki i śpiewu dla nauczycieli szkół średnich, powrócił w tych dniach z Berlina, gdzie uzupełniał studja muzyczne i kompozycję. 2979

We Lwowie.

— **Konfiskata.** Skonfiskowany został Nr. 287 naszego dziennika z dnia 20 grudnia b. r. za artykuł wstępny, w którym na stronie 2-giej skreślono końcowy ustęp zaczynający się od słów „Za przelaną niewinnie krew" do końca.

Skonfiskowany został również „Dziennik Ludowy", w którym skreślono cały szereg artykułów.

A więc konfiskuje się „Kurjer lwowski" i „Dziennik ludowy"! Poprzednie dni nie przyniosły żadnej konfiskaty żadnych pism z powodu omawiania sytuacji.

— **Widowisk w sobotę nie będzie..** Dyrekcja Policji wyjaśnia, że wobec ustalenia dnia 23. tj. soboty jako dnia Wilji przedstawienia w teatrach, kinoteatrach i wogóle wszelkie widowiska i koncerty mają być odwołane. Odbyć się one natomiast mogą w dniu następnym tj. 24. bm. w niedzielę?

— **Smutna dola emerytów.** Z końcem maja 1922 został spensjonowany funkcjonarjusz państwowy po 37 latach czynnej nie nagannej służby i przyznano mu emerytalne pobory miesięczne w kwocie 35 tysięcy, które w dzisiejszych czasach krytycznych wystarczą zaledwie na 5 dni. Wedle otrzymanego dekretu wydanego z Izby skarbowej we Lwowie przysługują mu pełne pobory 100 proc. dla urzędnika państwowego wynoszące około 200 tysięcy o rzeczywiście pobiera tylko 35 tys. Zbyt często pisaliśmy o okropnem położeniu emerytów państwowych, byśmy dzisiaj byli zmuszeni dodać cośkolwiek do słów oburzenia na takie postępowanie.

— **Ruch kolei.** Z Dyrekcji kolei państwowych donoszą: Po usunięciu zasp śnieżnych podjęty został z dniem 17 grudnia br. ogólny ruch na linji Tarnopol—Zbaraż i Zbaraż—Ławoczne.

— **Z „Lohengrina" jeneralna próba,** która trwała pełnych pięć godzin, zrobiła bardzo dodatnie wrażenie. Widoczny jest rezultat starannego przygotowania tak u wykonawców na scenie jak i w orkiestrze. Kapelmistrz p. **Wolfstal** z szczerym zapałem wziął się do wznowienia tego dawno u nas nie granego arcydzieła wagnerowskiego i osiągnął na wczorajszej jeneralnej próbie dodatni wynik swej mozolnej pracy. Także ze strony reżyserji p. **Okońskiego** widzieliśmy duży rezultat w ugrupowaniu mas chóralnych, co w tej operze daje trudny do rozwiązania problem. O śpiewakach i wogóle o całem wznowieniu „Lohengrina" napiszemy obszernie po czwartkowem przedstawieniu, które wobec tego, cośmy stwierdzili na wczorajszej próbie jeneralnej, zapowiada się nader interesująco. Powszechną uwagę zwracały też nowe, oryginalne kostjumy tak dla solistów jak i dla rycerzy, zakupione dużym kosztem w specjalnym do takiego celu zakładzie berlińskim. Grd.

— **Protesty przeciw podwyższonym biletom kinowym.** Rada miejska uchwałami z 7. i 14. grudnia 1922 r. postanowiła opłatę gminną na

cele dobroczynności publicznej od biletów wstępu do kinoteatrów — pobiera się 50 proc. od ceny biletów wstępu — podwyższyć na 100 proc.

Powyższe uchwały Rady miejskiej, podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości z tem, że każdemu członkowi gminy wolno w ciągu dni ośmiu, od daty niniejszego obwieszczenia, wnieść do Magistratu odnoszące się do tego przedmiotu uwagi, które przy zasiąganiu wyższego zatwierdzenia będą przedłożone do decyzji.

— **Pociągi Lwów—Katowice.** Krakowska dyrekcja kolejowa ogłasza, że wprowadza z dniem 20 bm. bieg bezpośrednich wagonów tranzytowych I, II, i III kl. ze Lwowa przez Kraków-Dziedzice do Katowic przy pociągu nr. 204/712 oraz z powrotem przy pociągu nr. 735/203 z Katowic przez Dziedzice-Kraków do Lwowa.

— (t) **Włamanie podczas pogrzebu.** Pooczas pogrzebu ś. p. dr. Fr. Chomickiego, korzystając z nieobecności rodziny ś. p. zmarłego, włamali się do mieszkania pp. Chomickich przy ul. Łyczakowskiej złodzieje i skradli srebro stołowe, biżuterję i gotówkę, ogólnej wartości około 5 miljonów marek.

— (t) **Podrzutek. W bramie domu przy ul.** Na Bajkach l. 39 znaleziono 3-miesięczne dziecko płci żeńskiej. Podrzutka oddano do komisarjatu VI dzielnicy, który również zajmie się wyszukaniem wyrodnej matki.

— (t) **Przejechany przez auto.** Na ulicy Kopernika, dostał się wczoraj pod koła przejeżdzającego auta, 18 letni Michał Obelowski. Doznał on silnego poranienia na całym ciele. Przewieziony na Pogot. Rat. został operowany, stwierdzono również u niego oprócz ran, silny wstrząs mózgu. W stanie bardzo groźnym odwieziono go karetką do szpitala.

— (t) **Wybuch naboju.** Adam Betcher 20-letni zarobnik, zam. przy ul. Zamarstynowskiej l. 32, rozbierał nabój armatni, tak nieostrożnie, że spowodował wybuch. Odłamki, eksplodującego naboju, poraniły mu silnie rękę i nogę. — Pierwszej pomocy, udzieliło Pogotowie.

— (t) **Na Dworcu Głównym** na jednym z torów znaleziono wczoraj jakiegoś mężczyznę bez przytomności, który prawdopodobnie wypadł z wagonu. Wezwane Pogot. opatrzyło mu rany na głowie i odwiozło do szpitala.

— (t) **Złośliwa szkapa.** Na pl. Strzeleckim podczas targu, jakiś złośliwy koń, ugryzł w rękę przechodzącą tamtędy Annę Marculińską. I w tem wypadku również interweniowało Pogotowie.

— (t) **Podróż „Underwooda".** Przed rokiem jeszcze, skradziono na szkodę Fr. Zamojskiego z mieszkania przy przy ul. Mochnackiego l. 19, maszynę do pisania marki „Underwood". Obecnie została ona znaleziona przez policję aż w Mielcu u Abrahama Goldszteina. Goldstein będąc we Lwowie, kupił ją od Jakóba Feerera, zam. przy ul. Żółkiewskiej l. 6, a ten zaś od Stefana Haremka, siedzącego obecnie w kryminale za rozmaite kradzieże, a który przyznał się do kradzieży maszyny. Tak więc „Underwood" po podróży do Mielca, wrócił z powrotem na ul. Mochnackiego l. 19.

Z całej Polski.

— **Stan oblężenia w Warszawie.** Na ulicach Warszawy rozlepiono rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie wykonania zarządzeń stanu wyjątkowego. § 5 tych rozporządzeń zakazuje posiadania wszelkiej broni palnej lub siecznej. (AW.).

— **Ułaskawienie bandyty.** W czasie pogrzebu Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej nadeszła prośba o ułaskawienie Konstantego Pucha zasądzonego na karę śmierci przez sąd doraźny w Chełmie. Minister sprawiedliwości porozumiał się w toku uroczystości pogrzebowej z p. marszałkiem Sejmu spełniającym tymczasowo funkcje prezydenta Rzeczypospolitej, który postanowił ułaskawić skazanego. (Pat).

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Komitet Opieki nad Żołnierzem Polskim (O Ż. P.)** urządza w d. 18. stycznia 1923 Bal w salach Kasyna Miejsk. i Koła Literacko-Artystycznego.

—**Zebranie uczestników listopadowej Obrony Lwowa** VII odcinka Żółkiewskie Zamarstynów odbędzie się dnia 21. bm. (środa) o godz. 6 w. w sali budynku gminnego w Zamarstynowie, o czem zawiadamia Związek Obrońców Lwowa, prosząc interesowanych o jak najliczniejszy udział.

— **Wrażenia z podróży do Francji.** Tow. Politechniczne i Tow. Przyjaciół Francji zapraszają na zebranie, które się odbędzie we środę 20-go bm. o godz. 18·15 w lokalu Polskiego Towarzystwa Politechnicznego (Zimorowicza 9) na którem prof. dr. Zygmunt Czerny wygłosi odczyt pp. t.: „Wrażenia z podróży do Francji".

— **Koncert.** W sali Polskiego Tow. Muzycznego wystąpią w piątek 22. grudnia b. r. o godz. 8. wieczór pierwsza primadonna opery lwowskiej p. Franciszka Platówna i pierwszy bohaterski tenor opery lwowskiej p. Ignacy Mann oraz znana artystka dramatyczna p. Wanda Modzelewska b. artystka teatrów miejskich we Lwowie z koncertem, z którego część czystego dochodu ofiarują na cele kulturalno oświatowe żołnierza polskiego. Przy fortepianie p. Karol Lewicki. Bilety w składzie nut B. Połonieckiego ul Kl. Tańskiej 1.

Ślub pana Leopolda Safiaka, urzędnika pocztowego z panną Marją Judecką, odbędzie się dnia 25. grudnia o godzinie 5·30 popołudniu w kościele katedralnym w Tarnowie. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zbiórka Sylwestrowa na rzecz P. T. Czerwonego Krzyża. W środę dnia 20, bm. o godzinie 4 i pół po południu odbędzie się posiedzenie Komitetu urządzającego zbiórkę Sylwestrową na rzecz Czerw. Krzyża w lokalu przy ul. Bielowskiego 5.

— **Tanie choinki** sprzedaje Komitet Budowy II-go Domu Techników w Gmachu Politechniki począwszy od dnia 20. bm. codziennie od 10-tej do 16-tej. Sposobność nabycia tańszych niż gdzieindziej choinek a zarazem przyczynienia się do zasilenia funduszów Komitetu Budowy zachęci zapewne wszystkich rozumiejących ciężkie położenie młodzieży technickiej do poparcia tej imprezy. Niech w każdym domu zabłyśnie w wieczór wigilijny choinka zakupiona u lwowskiego Technika.

Do Polskich Eksporterów jaj. Konieczność obrony interesów firm jajczarskich, wymaga stworzenia Związku.

Wtym celu, tą drogą uprasza się interesowane firmy jajczarskie o pisemne zgłoszenie Swej chęci przystąpienia do Związku i podanie Swych adresów, o ile możności przed 1. stycznia 1923, pod adresem: Stanisław Graybner, Lwów, ul. Dwernickiego 34.

O dniu Zjazdu w Warszawie, na którym zostanie omówiony program Związku i dokonany wybór Zarządu, roześle się specjalne zawiadomienia.

Wszystkie pisma pisma są proszone o łaskawy przedruk.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 18. grudnia.

+ (B) **Budżet pruski.** Według danych urzędowych budżet Prus zamknięto deficytem około 12 miljardów marek niem.

+ (B) **Ceny złota i srebra w Niemczech.** Za 10 marek złotych płaci w tym tygodniu Bank niemiecki 10.000 mkn. monety srebrne oblicza według wartości nominalnej pomnożonej przez 600.

+ **Ciężkie położenie miast w Niemczech.** (B) Skutkiem szalonego spadku waluty wszystkie miasta niemieckie znalazły się w bardzo krytycznem położeniu. Nawet Berlin, który posiada wszystkie możliwe udogodnienia i miljardowe dochody, zamknął swój bilans deficytem 7252 miljonów.

+ **Ameryka nie będzie pomagać ekonomicznie Europie.** Z Waszyngtonu donoszą, że na konferencji prasowej, która odbyła się w sobotę w dep. Stanu przedstawiciel rządu nazwał nieuzasadnionemi pogłoski o mającej nastąpić wkrótce akcji Stanów Zjednoczonych w kierunku niesienia pomocy finansowej krajom europejskim. Przestrzegał on przed skutkami jakieby mogły nastąpić dla krajów europejskich, gdyby prasa europejska w dalszym ciągu pogłoski takie rozpowszechniała. (Pat)

Giełda.

— **Giełda pieniezna.** W papierach dywidendowych z powodu braku gotówki ruch słaby. Chodorowskie 26.500. Polska Nafta obniżyła się na 4.420. Cmielów 10.500 nieefektywne 8.100. Ojkos z 23.000 awansował na 23.250. Rakszawa notowała 16.000. Pezet ustalił się przy kursie 2.850. Bank Hipoteczny 2.600. Ziemski Bank Kredytowy 2.3 0. Pow. Kred. 550.

Waluty znacznie słabsze. Giełda ocenia sytuację z pełną otuchą.

Dolary początkowo 18.000 spadły przy końcu na 17.800. Berlin spadł na 260. Praga pod koniec 532. Zurych znacznie słabszy 3.485. Wiedeń ustalił się przy kursie 27·90. Paryż obniżył się na 1.300. Bruksela spadła na 1200. Efektywne korony czeskie notowały 530. Tendencja naogół zniżkowa, usposobienie spokojne.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	19 grudn.	B) Akc przem.	19 grudn.
Akc. Związk. .	1400	Gafota ex . .	3200
Dyskont Lw. .	—	Górka . . .	27000
Handl. Pozn. .	6500	Oikos . . .	T 23750
Hipot. akc. . .	T 2000	Parowozy . .	67 0
Hipot. zemel. .	420	Patrja . . .	5600
Małopolski . .	3000	Pezet . . .	T 29 0
Powszechny .	T 550	Pocisk . . .	3300
Przemysłowy .	3000	Pol. Glob . .	825
Ziemski kred.	T 2300	Pol. Nafta . .	T 4300
		Pol. Tow. Bud.	3500
B) Akc. przem.		Pol. Tew. H. .	1900
Browar Lwow.	36000	Rakszawa . .	T 16000
Chodorów . .	T 26750	Siersza el.	T 2100
Karpalit .	4500	Gór. Siersza .	18000
Cmielów . .	T 10500	Tepege . . .	16000
Portland z S. .	—	Zieleniewski .	T 17250
Galicia . .	1.500.000	Zegluga pol. .	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr 288	Lwów — dnia 19 grudnia 1922		Warszawa dnia 18 grudnia	Kraków dnia 19 XII	Zurych dnia 19 XII.	Berlin dnia 19 XII
	Gotówka	Dewizy	D e w i z y			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·03¼	43·75
1 funt ang.	845000—855000	85000—86000	84000—84620	88900—89000	24 50	36500 00
100 trs franc.	125000—130000	127500—132500	136100—137400	13250—14250	39 00	53800·00
100 fr. szwaj.	340000—350000	340000—350000	343000—346500	36400—36500	100 00	13940 00
100 frc belg.	115000 120000	117500—125000	124400—125000	12950—12950	38·30	49600 18
100 K czesk.	50500—53500	51000—54000	54000—55600	5100—5400	15·07	208 47
100 K węg.	700 750	750—800	—·—	700—800	— 22	3 11
100 K austr	26—28	26—28	26 00—27 00	00·26—00·28	—·0075	10·47
100 M niem.	225—275	225—275	292—305	2 45—2·75	00·9	100 —
1 Dolar am.	17200—18200	17500—18500	17910—18250	18000—19000	527¼	7224 00
100 Lir wł.	82000—87000	8 000—88000	93000—93000	9250—9750	26 95	374 00
100 Lei rum.	10000—11000	10500—11500	—·—	100—115	3 00	228·20
100 guld. hol	710000—720000	720000—74000	7275—7275	720—740	210·75	2922 00
100 K norw.	—·—	P 46000—51000	—·—	—	100 20	1386 13
100 K duńsk.	—·—	P 80000—85000	—·—	—	110 10	1521·18
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	143 00	1955 10

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

Komunikaty.

Katolicki Związek Polek składa serdeczne Bóg zapłać za ofiary złożone na „Kuchnię dla emerytów" a mianowicie: p. Krzeczunowicz Walerjan na listę 56000, p. Sokołowska 5000, N. N. 1000, p. Henrykowa Baczewska 5010, p. Groderówna Anna 2505, p. Skoczylasowa 2000, p. Pierożyński 10000, p. Zelewski 5000, p. Walczak 1000, p. Kopaczkiewicz 1000, p. Ciepielowska 1000, p. Pusiakówna 1000, p. Andraszkowa 1000, p. Spiewak Czesław 1000, Łaskowska 10,020, Dyrekcja urz. pam. zarz. lasów państw. 1000, Magistrat 50 metr. cetnarów węgla, Hr. Stanisław Badeni wagon kartofli, Hr. Piniński 25 worków kartofli, p. Sulimirska 28 klg. mąki i 180 klg. kartofli. Obiadów kuchnia wydaje przeszło 1000 dziennie w tem znaczna ilość zupełnie bezpłatnie wobec skrajnej nędzy naszej nieszczęśliwej inteligencji. Kat. Związek Polek zwraca się z gorącą prośbą do całego społeczeństwa o dalsze ofiary, które nadsyłać należy wprost do Zarządu kuchni ul. Rutowskiego 23 albo przez dzienniki.

Przez szkła powiększające.

DLACZEGO MIELIŚMY SŁOTNY ROK?

Jeden ze świeżo zmarłych emerytów przyniósł onegdaj w czasie seansu spirytystycznego szereg ciekawych szczegółów, które zamilczeć niepodobna.

Otóż zdaniem nieboszczyka wojna wszechświatowa wywołała w sferach niebieskich daleko idące zmiany. Skutkiem bowiem nieprzewidzianego napływu kandydatów do szczęścia niebieskiego, wydatki na utrzymanie wzrosły do tego stopnia, że uważano za stosowne wprowadzić poważne oszczędności.

Pierwszy przykład dał święty Piotr, który dla uprzyjemnienia nudów świętym, kazał sprowadzać tytoń z Polski, jako że marka jest obecnie najtańszą na świecie. Nasza centrala monopolowa nie mogąc nastarczyć towaru, poczęła puszczać w obieg coraz to gorszy tytoń. Święci raz zaznawszy przyjemności palenia nie są obecnie w stanie pozbyć się tej niewinnej rozrywki. Tymczasem taryfa poczęła skakać coraz bardziej w górę i święty Piotr musiał znowu się ograniczyć i sprowadzać tylko tytoń fajkowy. Święci, nie mając nic innego do roboty, palą, co jest, ale przytem plują tak często, że wszystkie planety są mokre, szczególnie ziemia, a specjalnie nasze strony są przedmiotem „nowego" przyzwyczajenia niebian.

Oczywiście, że wśród takich warunków nie ma mowy, byśmy kiedykolwiek mieli ujrzeć słońce. Jedynym ratunkiem — zdaniem owego nieboszczyka-emeryta — jest zaapelować do naszej centrali monopolowej, by obniżyła taksę, a ulepszyła jakość towaru.

— Zdaje mi się jednak, że apel do naszej centrali monopolowej będzie tak illuzoryczny, jak illuzoryczną była moja rozmowa z świętym nieboszczykiem-emerytą. **K.**

Zapiski.

„WIELKA BIBLJOTEKA".

(Adam Mickiewicz: **Konrad Wallenrod** — Stanisław Wyspiański: **Wesele** — Dante Alighieri: **Boska Komedja** — Jan Kasprowicz: **Hymny**. — Ignacy Krasicki: **Satyry** — Kazimierz **Brodziński**: Wiesław — Henryk **Rzewuski**: Pamiętniki Soplicy — J. Byron: **Don Juan** — Julljusz Słowacki: **W Szwajcarji** — Adam Mickiewicz: **Grażyna** — Władysław Syrokomla: **Urodzony Jan Dęboróg** — J. I. Kraszewski: **Dziecię Starego Miasta** — W. Syrokomla: **Ułas** Inst. Wyd. „Bibljoteka polska" Warszawa 1922).

Miłych, o szaroniebieskich, smacznych okładkach kilkanaście książek, wydanych w formacie 8° leży przedemną. Jest to „Wielka bibljoteka", którą z wielkowydawniczym gestem warszawski instytut wydawniczy „Bibljoteka polska" rzucił na rynek księgarski. Składają się zaś na te tomy i tomiki najwybitniejsze dzieła polskich i obcych pisarzy dawniejszych i współczesnych. Coś gdyby złączone obie serje krakowskiej „Bibljoteki narodowej", tylko bez jej bardzo wartościowych wstępów. Przeważnie same teksty tylko, ale wydane bardzo starannie, albowiem teksty polskich, dawniejszych pisarzy pod czujnym nadzorem dra **Bruchnalskiego** i dra Vitela. Mamy dotąd wydanych z polskich pisarzy: Mickiewicza (Konrad Wallenrod, Grażyna), Słowackiego (W Szwajcarji, Anhelli), Krasickiego (Satyry), Syrokomlę (Urodzony Jan Dęboróg, Ułas), Brodzińskiego (Wiesław), Rzewuskiego (Pamiętniki Soplicy), a z współczesnych: Wyspiańskiego (Wesele) i Kasprowicza (Hymny). Z prasy polskiej wydano „Dziecię Starego Miasta" J. I. Kraszewskiego. Obcych pisarzy reprezentuje 3-tomowa „Boska Komedja „Dantego i 2-tomowy „Don Juan" Byrona w przekładzie dra Porębowicza.

Jak dotąd zbiór już bogaty i wartościowy. „Wielka bibljoteka" zastąpić może w sposób doskonały zniszczone przez wielką wojnę wydawnictwa Westa i Zuckerkandla. Należy jej życzyć jak najlepszego rozwoju. **A. C. S.**

SPORT.

Posiedzenie Związku Związków. Niedawno odbyło się posiedzenie pełnego zarządu Związku polskich Związków sportowych z udziałem członków zamiejscowych i delegatów 5 państwowych związków. Jedynie polski Związek piłki nożnej nie był reprezentowany przez nikogo, aczkolwiek uchwały, zapadłe na zebraniu, dotyczyć będą najbardziej właśnie jego członków.

Po omówieniu organizacji kongresu, który ma się odbyć w Warszawie najdalej w połowie marca, przystąpiono do dyskusji na temat uchwały walnego zgromadzenia P. Z. N. o bojkocie sportu czeskiego. Po obfitej wymianie zdań rozważywszy dokładnie sytuację, jaka się wytworzyła dzięki stałemu szykanowaniu nas przez władze i prasę czeską powzięto uchwałę, iż w tych warunkach nie widzi się możności utrzymywania jakichkolwiek stosunków ze sportem czeskim.

Celem utworzenia państw. Związku gimnastycznego polecono prezydjum zwrócić się do towarzystw ogólno-sportowych o zakładanie sekcji gimnastycznych, któreby właśnie ukonstytuowały taki związek. Taką samą drogę działania wybrano dla organizacji związków zapaśniczego i bokserskiego z jaknajstaranniejszem wyeliminowaniem z nich żywiołów „zawodowych" które w tych gałęziach sportu gnieżdżą się bezkarnie.

Sezon piłki nożnej w 1923 r. Polski Związek piłki nożnej nie ułożył jeszcze terminu rozgrywek o mistrzostwo Polski. Co więcej, nie zadecydował nawet o systemie tychże. Kluby, otrzymujące już propozycje z zagranicy, nie mogą w obec tego ani ułożyć się między sobą, ani upewnić się, co do matchów z wybitniejszymi klubami obcymi. Czyż u nas wszystko musi się załatwiać w ostatniej chwili? Warto zaznaczyć, że Polski Związek piłki nożnej. o posiedzenie pełnego zarządu Związku polskich Związków sportowych też się nie zatroszczył i nie wysłał na nie swego przedstawiciela, a przecież na tem posiedzeniu zapadła uchwała o bojkocie sportowym Czechów, — co chyba obchodzi i polską piłke nożną. **R. W. H.**

Sezon narciarski. Sezon narciarski trwa w całej pełni Sekcje „Czarnych" i „Pogoni" zainaugurowały go wycieczkami w dniach 8—10 b. m. „Pogoń" urządziła wyprawę do Tuchli. W wycieczce wzięło udział 17 osób, w tem 4 panie. Osiągnięto szczyty Kindżał, Małahin, Daszkowiec, pod Poharem, Pufyszcze i Jorowyszcze. Równocześnie odbył się kurs dla początkujących na stokach Malinowca. Pogoda zupełnie dopisała, (z wyjątkiem dnia 9. grudnia). Warunki śnieżne znakomite. Wycieczkę prowadził p. E. Masion. — Co do programów na przyszłość najbliższą, to dowiadujemy się, że kurs narciarski z Zakopanem dla początkujących i wprawnych odbędzie się staraniem Tatrzańskiego tow. narciarzy od 28 do 31 grudnia r. b. Kierownictwo kursu objął inżynier A. Bobkowski, z instruktorami: A. Bonieckim, W. Czerwińskim, H. Grossmanem, Z. Janikowskim, I. Rygierówną i L. Trzcińskim. Dla uczestników kursu zapewniona pewna ilość noclegów, wypożyczalnia nart na miejscu w Zakopanem. Pierwsze zebranie towarzyskie odbędzie się w d. 25 grudnia w restauracji hotelu „Sport" celem zapoznania się uczestników kursu. Wymarsz codziennie na ćwiczenia również z hotelu „Sport". Szczegóły w programach.

Po kursie odbędzie się wycieczka narciarska do Wisły i na Stożek w dniu 2, stycznia 1923 r. i potrwa do 6 stycznia.

Centralna Wojskowa szkoła gimnast. i sportów wysyła też oficerów na kursa narciarskie do Zakopanego i do Worochty. Kursy wojskowe potrwają kilka tygodni.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza w niedzielę 24. bm. wycieczkę w okolice Lwowa.

Wycieczka świąteczna do Sławska wyruszy w sobotę 23. bm. Ze względu na spodziewany wielki napływ należy noclegi zamawiać we czwartek w biurze Twa (Ossolińskich 11) od 18—19.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza w środę w tygodniu przedświątecznym kurs jazdy na nartach dla początkujących. Zgłoszenia i bliższe informacje w sklepie M. Krawjański i Czołowski (pl. Marjacki 8) Dla młodzieży narty do wypożyczenia.

OGŁOSZENIA.

Na święta

Orzechy, migdały, rodzynki sułtańskie, mak, figi, daktele, wanilja borgońska, konserwy jarzynowe, kompoty, marmelady, konfitury malinowe, poziomkowe, truskawkowe, różanne, ananasowe, gruszki, galaretki, śledzie angielskie, pocztowe oraz herbata angielska poleca firma „Liptans“ Włodzimierza Rubla Szajnochy 2. róg Kopernika.

Hurtownie i detajlicznie.

- Teatr - świetlny **„APOLLO“ Dziś premiera!! Nowość!! Grzech niepopełniony** Dramat senzacyjno-salonowy w 6 aktach. W głównych rolach Ressel ORLA, Marja KIERSKA i Erich Kaiser TITZ.



Nie można taniej... Tylko za 10.500 mk.

Zegarek 3 „ENORE“ patent. (nie cylindr.) wysyłam za zaliczeniem pocztowym po otrzymaniu zamówienia (bez zaliczki) elegancki i mocny, kieszonkowy, odkryty męski, płaski zegarek systemu **„CHRONOMETR“** z czarnej angielskiej stali, chód dźwięczny, na kamieniach „REMONTOIR“. Specjalne urządzenie zabezpiecza sprężynę od uszkodzenia. Cena niebywała na krótki czas tylko 10500 mkp., dwie sztuki 20500 mk., trzy szt. 30.000 mkp. Zegarki nr. 419 z lepszego gatunku mk. 15.850·— i 25 000·— mk. Nowość zegarek **Błyskawica** z samoświecącym w nocy cyferblatem, pokazującym dokładnie czas w ciemności. Eleganckie, modne, niklowe zegarki szwajcarskie dla Panów i Pań na rękę ze skórzanym paskiem najnowszych fasonów, chód dźwięczny na kamieniach. Cena tylko na krótki czas 17500 mk., dwie sztuki 34500, w lepszym gatunku 25000, 30 000 i 35 000 mkp. Zegarki wysyłam wyregulowane z gwarancją za dobry chód na trzy lata. Koszta przesyłki i opakowanie na rachunek kupującego.

Zamówienie adresować: Przedstawiciel szwajcarskich zegarków:

Józef Jakubowicz
Warszawa, Sienna nr. 27-31
(dom własny).

UWAGA: Kupujący nic nie ryzykuje, jeśli towar się nie podoba, przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Mnóstwo listów dziękczynnych otrzymujemy lecz z powodu braku miejsca podajemy poniżej tylko niektóre z nich:

1) Wp. Zegarek otrzymałem i jestem z niego zadowolony, dziękuję za niego. Proszę o przysłanie jeszcze jednego takiego samego. Zegarki pańskie polecam wszystkim znajomym. p. Żywice, Łęg L. 16 1, lipca 1922 r. Julian KURTZ.

2) Wp. Serdecznie dziękuję za przysłanie mi zegarka „BŁYSKAWICA“, Jestem bardzo zadowolona gdyż chodzi dobrze. Marja KOŚCIENICKA, p. Zakopane 16. lipca r. 1922.

3) Wp. Zegarek z pańskiej firmy otrzymałem i jestem bardzo zadowolony. Zegarek ma nadzwyczajny chód. Już dziesięciu kupców miałem na niego. z wysokiem poważaniem Dymitr SZKOLNIK, urz. kolej. teleg. stacja Bobrówka ad Jarosław, Małopolska, 27. października 1922. 1060



Czego czekacie Panie i Panowie??!

Czy nie widzicie, że wszystko co chwila drożeje, zaś chcąc mieć towar po najtańszej cenie kupujcie takowy **tylko w Łodzi**, jako w źródle wyrobu towarów.

Wysyłam każdemu dla własnej potrzeby lub na sprzedaż praktyczny i mocny towar

3 metry na UBRANIE męskie za Mkp 25.000.

wyższy gatunek za 3 metry **35.000·—, 45.000·—, 60.000·—.** Towar ten nadaje się również na palta męskie, kostjumy i płaszcze damskie. Również wysyłam po cenach fabrycznych w każdej ilości na bieliznę i pościel w cenie od 2.500 do 3.500 za metr. (płótno białe i kolorowe). Zamówienia adresować:

SKŁAD FABRYCZNY M. BRYL, ŁÓDŹ Piotrkowska 56.

Zamówienia wysyła się pocztą za zaliczką bez zadatku. W razie gdy wysłany towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem. Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o zwiedzenie składu.

Próbek i cenników nie wysyła się. 2111

Posiadaczom

AKCJI GAZOLINY

w razie zamiaru sprzedaży wskażemy adresy nabywców.

Tadeusz Wasung i Sp.
dom rolniczo handlowy 2986
Lwów, ul. Wałowa 3. II. telef 833.

Złote i srebrne podarki

własnego wyrobu najtaniej poleca 6190
W. Buszek Lwów Akademicka 6.

Różne.

Unieważniam skradzione tymczasowe zaświadcz. demobil. wystawione na nazwisko jednor. szeregow. Grzegorczyk Kazimierz. 2716

Fortepian krótki, czarny, znakomity sprzedam. Możliwa zamiana na pianino lub fortepian stary z dopłatą także sprzedam fortepian do nauki za 850.000, Kopernika 26, parter, oficyny, gankiem ostatnie drzwi. 2966

Znaleziony pies, duży chart z dzwonkiem n szyji do odebrania, adres w administracji. 2981

W piątek 15 bm. zginął pies „Doberman“ czarny, brązowo podpalany, wabi się Lord. Uprasza się o oddanie za odpowiednią nagrodą w mieszkaniu parterowym przy ul. Mochnackiego 38. 2974

Kupno i sprzedaż.

Tokarnie, Wiertarki, Sztancy, Strugarki, Piły taśmowe, Heblarki, Gryzerki, Gatry, Lokomobile, Motory, Żelazo, Stal, Blacha, Szyny, Trawersy, Transmisje, Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 2799

Tanio na sprzedaż

majątek ziemski na południu poznańskiego, 950 morgów, budynki masywne, ładny dworek, położenie dobre z żywym i martwym inwentarzem — z powodu kupna innego przedsiębiorstwa. Cena około 90 miljonów mkp. lub podług ugody. Zaliczyć natychmiast 60 miljonów mk. reszta później. Zgłoszenia tylko osobiste: KORPIK, Ostrów (Poznań) ulica Kościelna 16, II. piętro. 2868

Okazyjnie sprzedam samochód osobowy, marki „Delonay Bellewille“ HP 45. Porozumienie w administracji „Kurjera Lwowsk.“ do godz 3-ej popołudniu. 3980

Sprzedam sypialnię jasną, jadalnię, fortepian, szafy, kredens, starożytne obrazy, wazony chińskie, różne rzeczy do użytku domowego. Tomaszewski, Ossolińskich 9. 2975

Skóry kupuje i wyprawia Piotr Karpiak, Kurkowa 11 A. 2964

Perlmuttera Ultramaryna

z marką ochronną „Kurka“ jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do wapna, dla bielizny i celów malarskich fabryki Ultramaryny.

Lwów i w Zniesieniu koło Lwowa
1854 **biuro i ekspedycja Słoneczna 26.**

Spieszcie z zamówieniami.



KURTKI NA WACIE ZIMOWE

z bardzo mocnego materjału, solidnie wykończone **tylko mkp. 35.500,** w lepszym gatunku mkp. 45.000·—, wykwintne mkp. 60,000·—.

— — Przedstawiciel — —
Józef Jakubowicz
Warszawa, Sienna nr. 27—31,
(dom własny)

Porto i opakowanie na rachunek kupującego. Przy zamówieniach podać wzrost. Mnóstwo podziękowań. 1059

Rozwody i nowe małżeństwa polskich katolików przeprowadza się prawnie na Węgrzech, zapytania pod szyfrą „Ehelösung 8284“ do **Haasenstein & Vogler A. G.** Budapest, Dorottya-utca 11.

Najstosowniejszym podarkiem

na

Gwiazdkę i Nowy Rok

jest

butelka

COINTREAU

Triple sec

światowej sławy fabryki

Cointreau Perè

et Fils

Angers
Francja.

2985

FABRYKA INSTRUMENTÓW DĘTYCH

St. Pełczyńskiego w Poznaniu
ul. 27. Grudnia 1

poszukuje wykwalifikowanego budowniczego na instrumenty dęte

Posada stała. Pensja wysoka.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.